Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 89. Katowice, wtorek 17-go kwietnia 1928 Rok 27.

Wywiad ministra Zaleskiego z prasą włoską.

Rzym. (PAT.) Niedzielne „Popolo di Roma" i „Messager" drukują wywiady z ministrem Zaleskim. W wywiadzie zamieszczonym w „Messager" minister omawia stosunki polsko-niemieckie i polsko-francuskie. W wywiadzie z przedstawicielem „Popolo di Roma" na zapytania o Polskę minister oświadczył: Polska znajduje się obecnie w okresie pełnego rozwoju. Żywy, silny naród polski zwyciężył kryzys powojenny. Obecnie te siły znalazły swój wyraz w żelaznej woli marszałka Piłsudskiego, który kieruje naszym krajem, stwarzając program zagadnień narod. i nakreślając dyrektywy polityki wewnętrznej i zagranicznej. W Marszałku Piłsudskim ogniskuje się myśl i wola narodu. Z nim współpracujemy wszyscy dla dobra i wielkości narodu. Jako współpracownik Marszałka Piłsudskiego kieruję polityką zagraniczną pod hasłem pokojowem i dobrego współżycia narodów. W naszych stosunkach zagranicznych mogę stwierdzić znaczną poprawę. Dziś nie mamy z nikim poważnych zatargów. Pewne kwestje, są małej wagi i nie przekraczają rozmiarów tych sporów, jakie istnieją między innemi narodami. Następnie minister w gorących słowach omówił dawne stosunki przyjaźni istniejące pomiędzy narodami polskim i włoskim, oraz odpowiadając na pytania, dał wyjaśnienie dotychczasowych polsko-sowieckich rokowań handlowych. W rozmowie z przedstawicielem „Messager" minister Zaleski omawiając stan polsko-niemieckich rokowań handlowych m. in. oświadczył: Nasze stosunki z Niemcami są poprawne. W miarę, jak wzrasta liczba Niemców w przeświadczeniach o żywotności i organizacyjnej zdolności polityki polskiej, oraz organizacyjnej zdolności, uwidocznionej przez Rząd Marszałka Piłsudskiego, wzrasta także po tamtej stronie granica przekonań o konieczności ustalenia poprawnych i możliwie dobrych stosunków z państwami sąsiedniemi. Nie chcę przez to powiedzieć, że już usunięte zostały wszystkie trudności i że nie ma już przed nami do uregulowania w zakresie ekonomicznym żadnych kwestyj, przeciwnie sprawy takie istnieją, ale jednocześnie wzmaga się przeświadczenie o konieczności rozwiązania ich bezpośrednio i polubownie.

Neapolitański „Mattino" drukuje długi wywiad z ministrem Zaleskim o ogólnej polityce polskiej. „Corriere dela Sera" zaś i „Tevere" rzymskie umieszczają długi wywiad o poszczególnych sprawach polskiej polityki zagranicznej. Wszystkie dzienniki stwierdzają pokojowe dążenia Polski i wzrost jej znaczenia międzynarodowego oraz siły wewnętrznej. Prasa włoska naogół nietylko interesuje się polityką polską, ale także poświęca jej słowa poważnego uznania, przyczem jednomyślnie nadaje wizycie ministra Zaleskiego znaczenie wielkiego wydarzenia politycznego oświatowej doniosłości.

Toasty włosko-polskie.

Rzym. (PAT.) Na bankiecie wydanym przez premjera Mussoliniego na cześć ministra Zaleskiego premjer wygłosił następujący toast:

Wizyta, którą Wasza Ekscelencja zechciał łaskawie złożyć stolicy Włoch, daje szczęśliwą sposobność powitać tu Pana w jego charakterze ministra spraw zagranicznych Polski. Głeboko dziękuję Panu za tę wizytę. Widzę w niej rękojmię trwałej przyjaźni pomiędzy naszemi narodami. Stosunki polsko-włoskie są odwiecznie tradycyjne i można powiedzieć wypływają one z kolejności obu narodów, przyczem te węzły przyjaźni stale zacieśniają się. Wasza Ekscelencja ze swej strony już przyczynila się do tego w wielkiej mierze podczas swego 4-letniego pobytu w Rzymie w charakterze przedstawiciela swego Rządu. Włochy, które pierwsze wystąpiły z żądaniem odbudowy Państwa Polskiego i które zawsze z całym zapałem popierały słuszne żądania terytorjalne Polski, stale śledziły z największem zainteresowaniem życzliwości koleje losów i poszczególne fazy walki i próby w dziele odbudowy Waszej Ojczyzny. Od tego momentu naród polski zdołał naprawić wielkie szkody, wyrządzone przez kilkakrotne inwazje walczących wojsk podczas wielkiej wojny, uzdrowił swoje finanse, zreorganizował swoje życie ekonomiczne, dokonał zjednoczenia dawnych trzech zaborów, wreszcie dzięki niezwykłej energji Marszałka Piłsudskiego, założył swoją armję, będącą solidnem trwałem narzędziem obrony narodu. Dzięki takim rezultatom, Wasz Wielki Kraj Zjednoczony i wolny stał się istotnie czynnikiem koncernu europejskiego i pokoju kontynentalnego. I właśnie dlatego, że rząd włoski uprawia taką samą politykę pokojową staje się możliwa pomiędzy naszemi rządami szczera współpraca polityczna, która winna być rozwijana z jak największą wzajemną serdecznością. Stosunki ekonomiczne i tak już znaczne, będą wzrastały, co z kolei jest zapewnione dzięki bogactwom natury Waszego Kraju i pracowitości Waszego Społeczeństwa.

W odpowiedzi na toast premjera włoskiego minister Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

Cieszę się niezmiernie, że po przeszło dwóch latach nieobecności jest mi danem odwiedzić Rzym, gdzie jako poseł polski spędziłem 4 lata niezapomniane, poświęcone pracy nad zacieśnieniem stosunków między obu krajami. Jak Wasza Ekscelencja słusznie to zauważyła stosunki te są dawne i tradycyjne. Przez chrześcijaństwo otrzymaliśmy z Włoch kulturę łacińską, która uczyniła nas, najbardziej wysuniętych na Wschód, państwem całkowicie zachodniem. Przez wieki młodzież nasza czerpała wiedzę na słynnych uniwersytetach włoskich, a sztuka piękna i literatura włoska nigdzie może nie była tak ceniona jak w Polsce. Podczas walki naszej o niepodległość czerpaliśmy nadto we Włoszech pomoc nietylko moralną, ale i materjalną. Nie zapomnimy nigdy, iż w nadziei naszej obok powstańców naszych ginęli także synowie Ziemi Włoskiej. Hymn nasz narodowy powstał we Włoszech i po dziś dzień matki polskie uczą dzieci swoje tej pieśni, iż wolność nasza z Ziemi Włoskiej do Polskiej miała nam być przeniesiona.

Nie zapomnimy również, iż podczas wielkiej wojny Włochy były pierwszym krajem, który przeprowadził w parlamencie uchwałe żądająca przywrócenia niepodległości Polsce. Nie zapomnimy również tej roli, jaką odegrała Wasza Ekscelencja w związku z uznaniem przez mocarstwa naszych granic wschodnich. To też dziś, jak i dawniej, kiedy wielka Italja pod rządami Waszej Ekscelencji realizuje swoją wielkość i jedność narodu, kontynuując olbrzymi krok swój wspaniałym rozwojem, odrodzona Polska życzy sobie nietylko zachowania tych dobrych odwiecznych stosunków, lecz i dalszego ich rozwoju z tem niezłomnem przeświadczeniem, że rozwój naszej współpracy na gruncie politycznym może mieć tylko jak najdodatniejsze skutki dla uznania pokoju, okupionego tak ciężkiemi ofiarami.

Zubożenie Rosji.

Szczególna uwaga, którą rząd sowiecki zwraca na urodzaj i produkcją rolną nakazuje bliżej się przyjrzeć tym stosunkom, jakie zapanowały w tej dziedzinie na skutek zmian wprowadzonych przez rewolucję październikową i ustrój sowiecki.

Z punktu widzenia marksizmu państwa opierające swój byt materjalny na produkcji rolnej zmuszone są uzależniać się gospodarczo od innych państw, bardziej uprzemysłowionych, co stwierdza trudną sytuację półkolonjalną.

Ażeby tego uniknąć rząd sowiecki dąży energicznie do przekształcenia rolniczego charakteru swego kraju na przemysłowy i stąd pochodzi tak gwałtowne dążenie do industrjalizacji i elektryfikacji, które znajduje swój wyraz w uchwałach i propagandzie, ale w rzeczywistości, wobec nikłych wyników, główną podstawą dobrobytu pozostaje rolnictwo.

Wymownie świadczy o tym stanie rzeczy stosunek zachodzący pomiędzy importem a eksportem wogóle, a przedewszystkiem spis towarów będących objektem handlu zewnętrznego Związku.

Obrót handlowy zewnętrzny wynosił podług cen przedwojennych w miljonach rubli: w roku 1913 — 2.417, w r. 1926 — 875.

Jak widać, handel zagraniczny Rosji jest potrójnie mniejszy od handlu zagranicznego Rosji przedwojennej. — Zmienił się też i bilans handlowy na niekorzyść eksportu, w roku 1913 wykazywał on przerost eksportu nad importem w wysokości 409 miljonów rubli.

W przeciągu ostatnich pięciu lat, które Rosja uważa dla siebie za pomyślny okres gwałtownego rozwoju, bilans handlu zewnętrznego jest ujemny na ogólna sumę 105 miljonów rubli przedwojennych.

Co do towarów przeciętnie wywożono w latach:

	1911—13	1924—25
produktów rolniczych	87,8 proc.	44,7 proc.
surowców i półfabrykatów	35,3 proc.	54,0 proc.
wyrobów	4,9 proc.	0,7 proc.
bydła	2,0 proc.	0,6 proc.

Trzecia grupa obejmująca właśnie przemysł spadła siedmiokrotnie. Oczywista, iż dążąc do poprawienia bilansu handlowego Rosja zmuszone jest liczyć przedewszystkiem na eksport produktów rolnych.

W tym też kierunku idą obecnie wysiłki rządu sowieckiego. Pod względem zboża przed wojną rynek rosyjski dawał około 1.200 milj. pudów rocznie, z czego eksportowano zagranicę około 670 milj. pudów. Obecnie, w r. 1926 z ogólnej ilości 750 milj. pudów, zdołano wyeksportować zaledwie 124 milj. pudów. Również znacznie się zmniejszył eksport masła, jaj i lnu.

Ale nietylko zboże, masło i jaja są eksportowane w mniejszych ilościach, również eksport drzewa i materjałów leśnych jest obecnie znacznie mniejszy niż przed wojną, naprzykład eksportowano w 1923 r. 270 miljonów pudów drzewa, wówczas gdy 1927 r. zaledwie 51,7 milj. pudów. Jedna z okoliczności a może główna, obniżająca możliwości eksportowe, jest zle funkcjonowanie obecnego systemu monpolu państwowego. Brak prywatnej inicjatywy i naturalnego ustosunkowania się cen na rynku utrudnia uzyskanie maximum wydajności pracy i produkcji. Zarazem znaczne koszty administracyjne, związane z istnieniem ciężkiego aparatu rządowego wytracają z równowagi właściwą kalkulacje cen.

Takie obciążenie kosztami handlowemi nie pozwala państwu na placenie producentowi właściwej ceny, którąby odpowiadała realnym stosunkom na rynku i zniechęca rolników do sprzedawania swych produktów.

Zestawienie statystyczne wykazuje, iż wielkie możliwości eksportowe, któremi rozporządzała Ro-

sja przed wojną w zakresie produkcji rolnej znacznie zubożały.

Tymczasem rynki, które przed wojną konsumowały eksport rolny Rosji, t. zn. Anglja, Niemcy, Holandja, Francja i Włochy stopniowo opanowywane są przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanadę, Argentynę i Australję.

Zboże rosyjskie przed wojną wynosiło dla pszenicy 25 proc., żyta 33,4 proc. i jęczmienia 64,3 proc. ogólnej ilości, będącej na rynku międzynarodowym, wówczas gdy w roku gospodarczym 1926 spadło dla tych samych gatunków do 3,9 proc., 16,7 proc. i 25,7 proc.

Gdyby nawet sprzyjające okoliczności pozwoliły Rosji wyrzucić na rynek międzynarodowy większą ilość zboża, to będzie on musiał wytrzymać poważną konkurencję.

W tych warunkach trudno jest przewidywać, by eksport rolny Rosji Sowieckiej miał przed sobą różowe widoki. Należy przewidywać dalsze zubożenie rynku rosyjskiego, i Polska, jako najbliższy sąsiad, powinna to brać pod uwagę przy układaniu swych planów handlowych na przyszłość.

Przegląd polityczny

Posłanki w 3-cim Sejmie polskim.

Udział kobiet w naszych ciałach ustawodawczych jest w obecnej kadencji skromniejszy niż w poprzednim Sejmie i Senacie. Obecnie zasiada w Sejmie osiem kobiet, a w Senacie zaledwie trzy. Z dawniejszych parlamentarzystek zasiadają dziś w Sejmie: dr. Gabrjela Balidka (Bl. Kat. Nar.), która w poprzednim Sejmie w komisji oświatowej przeprowadziła nowelizację ustawy o ochronie pracy kobiet, Irena Kosmowska (Wyzwolenie), organizatorka pracy oświatowej na terenie ludowym, Zofja Praussowa (PPS.), wdowa po ministrze oświaty, oraz Kornicka (Wyzwol.); nowowybrane zostały: Eugenja Waśniewska (Be-Be), urzędniczka Twa. Eugenicznego w Warszawie, Marja Jaworska (lista państw. Be-Be), dyrektorka seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, Jadwiga Markowska (lista państw. PPS.) nauczycielka w Borysławiu, Milena Rudnicka-Lysiakowa (Undo, lista państw.), ukrainka, nauczycielka pedagogiki w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Lwowie.

W skład Senatu weszły: Zofja Daszyńska-Golińska (Be-Be, lista państw.), ekonomistka, profesorka Wolnej Wszechnicy w Warszawie, Dorota Kluszyńska (PPS.) i Kisielewska (lista państw. Undo).

Jak będzie wyglądała planowana reforma podatkowa.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rząd przedłoży Sejmowi już w najbliższym czasie projekty t. zw. „małej reformy podatkowej". Zapowiedział to zresztą w swem przemówieniu p. minister skarbu, tak, że w rzeczywistości rzecz sama nie jest nowością.

Projektowana reforma podatkowa ma objąć podatki: majątkowy, dochodowy, gruntowy, a nawet i obrotowy. Co do jej charakteru, to brak dotychczas szczegółów, można jednak przypuszczać, że reforma podatku majątkowego pójdzie w kierunku wprowadzenia t. zw. stałego podatku majątkowego.

Odnośnie do podatku dochodowego, rząd nie zamierza pójść tak daleko jak przy podatku majątkowym. Reforma bowiem wprowadzi tylko pewne zmiany w dotychczasowej jego konstrukcji. W każdym razie rząd nie ma obecnie zamiaru wprowadzenia planowanego początkowo systemu francuskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rząd będzie chciał rozszerzyć podstawy opodatkowania, dążąc w szczególności do usunięcia istniejącego dotychczas przywileju gospodarstw włościańskich niżej 15 ha. I to będzie zdaje się stanowiło główny trzon reformy tego podatku.

Przy podatku gruntowym zamierza rząd podwyższyć stawki.

Reforma podatku obrotowego pomyślana jako nowela do istniejących w tej mierze przepisów, pójdzie prawdopodobnie w kierunku: zniesienia komisji szacunkowych, przyznania prezesom izb skarbowych większych kompetencji w kwestjach zaległości podatkowych (znaczniejsza swoboda w skreślaniu zaległości) powiększeniu kategorji handlowych, wprowadzenia jednolitego podatku, oraz zwolnieniu eksportu od opłacanego dotychczas podatku obrotowego.

Oprócz tych reform istniejących już podatków, zamierza rząd wprowadzić nowy „podatek domowy" na wzór dawnego austrjackiego podatku domowo klasowego dla wsi i miasteczek.

Król Amanullah.

Przyjazd króla Amanullaha do Polski nastąpi 23 bm., a pobyt potrwa dwa dni, poczem król afgański wyjedzie do Rygi i Moskwy. Możliwe, że w drodze powrotnej z Rosji król zatrzyma się w Warszawie. Na granicę polską uda się jeden z generałów oraz pułkownik i żona jednego z generałów, która będzie przydzielona do królowej afgańskiej, jako dama dworu. Na granicy spotka królestwo dragoman z Angory Buczyński, który będzie pełnił funkcje tłumacza, gdyż gość włada tylko językiem afgańskim i perskim.

Na dworcu przyjmie króla Amanullaha pan Prezydent Rzplitej, który odwiezie go do przygotowanych apartamentów. Zaraz po przybyciu król złoży wizytę na Zamku, poczem nastąpi rewizyta ze strony pana Prezydenta. Po południu odbędzie się przyjęcie w ratuszu, gdzie króla powitają mahometanie, przybyli w tym celu z całej Polski. Wieczorem na Zamku odbędzię się raut. Drugiego dnia nastąpi rewja wojskowa, a następnie śniadanie, wydane przez ministra spraw zagranicznych, po południu konkurs hipiczny w Łazienkach, wieczorem obiad i raut wydany przez króla.

Groźby francuskie przeciwko Polsce.

Z powodu podróży polskiego ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego, do Rzymu, gazety francuskie okazują wielkie zaniepokojenie. Niektóre z nich wprost grożą Polsce, gdyby miała się zaprzyjaźnić zanadto z Włochami. I tak gazeta „Paris Midi" pisze, że gdyby Polska Francję odstąpiła, Francji nie mogłoby zależeć na utrzymaniu granic we wschodniej Europie. Jedyną przeszkodą do całkowitego porozumienia pomiędzy Francją a Niemcami jest sprawa kurytarza gdańskiego. Jeśli Polska przystąpi do koalicji, o którą chodzi Mussoliniemu, natenczas Francja nie będzie się opierała uregulowaniu granic podług życzenia Niemców.

To bardzo wyraźna groźba. A przecież minister Zaleski zapewniał publicznie, że nie uczyni niczego przeciw Francji.

Tymczasem włoska gazeta „Gazetta del Popolo" pisze: Włochy okazały już raz Polsce swoją życzliwość, gdy Mussolini uznał jako pierwszy polską granicę wschodnią. Wtedy Zaleski był posłem polskim przy królu włoskim. Przyjaźń między Włochami a Polską wzmocni się niewątpliwie po jego obecnej rozmowie z Mussolinim. W dziesięć lat po wojnie stare i nowe narody urządzają się podług nowych potrzeb.

Plany Mussoliniego.

Niezwykłe ożywienie w zagranicznej polityce włoskiej, objawiające się także w odwiedzinach licznych ministrów spraw zagranicznych w Rzymie, zajmuje umysły polityków we wszystkich krajach. Nikt jednakże nie wie z pewnością, o co chodzi Mussoliniemu. To jedno jest już dzisiaj pewne, że Mussolini pragnie zapewnić Włochom daleko większy wpływ na politykę zagraniczną Europy, niżeli ją miały dotychczas. W szczgólności zwraca się ten ruch przeciwko Francji, bo między Francją a Włochami istnieją na Morzu Śródziemnem największe sprzeczności interesów.

W niemieckich gazetach tłómaczą to inaczej. Oto — tak piszą, — faszyzm odrobił już wewnątrz Włoch wszystko, co zamierzał. Nie ma tam już nic takiego do roboty, coby podniecało masy. Przeciwnie, przy praktycznem przeprowadzaniu planów Mussoliniego w wewnętrznym ustroju Włoch, mogą zdarzć się jedynie trudności. Już one się pokazują. Sprawa Papiestwa jest jedną z nich. Ale i przemysł i robotnicy niezupełnie są zadowoleni z obecnego stanu rzeczy. Ażeby umysły wszystkich włochów zająć nowemi, podniecającemi rzeczami, Mussolini rzuca się z wielką energją w wir polityki zagranicznej. A więc pokazuje się obywatelom coraz to nowych zagraniczych ministrów, przybywających z pokłonem do Mussoliniego. Ma to być dowodem zwiększonej potęgi Włoch.

Na początku maja Mussolini powie na posiedzeniu senatu, o co mu chodzi. Do tego czasu milczą. Milczą również o tem gazety włoskie.

„Świętej" wojny w Arabji nie będzie.

Król Ibn Saud zagroził przed kilku tygodniami, że ogłosi „świętą" wojnę przeciwko sąsiednim państwom, pozostającym pod opieką Anglji. I nawet już wyruszył z wojskami na pogranicze.

Uczynił to w chwili, gdy Anglja przestała mu płacić co miesiąc pewną sumę.

Rząd angielski doniósł królowi, iż wysyła znanego mu pana Gilberta Claytona, aby się z nim „porozumieć". I król odpowiedział, że ucieszy się, gdy ten pan przybędzie. Na początku maja może ta rozmówka się odbyć.

Można naprzód wiedzieć, że dobrze się skończy, bo Anglja znowu zacznie płacić królowi żołd honorowy. „Świętej" wojny zatem nie będzie.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

7) —o— (Ciąg dalszy).

— Czy ty nie za długo siedzisz w zimnej wodzie?

— To chyba nie zaszkodzi — uspokajał ją i siebie. Więc nie nalegała więcej i tylko z niejasnym lękiem przygotowywała owe wodne zabiegi.

Ilekroć pan Sator zaglądał do Wolińskich, nie mógł się powstrzymać od krytykowania nowego systemu leczenia.

— Nie widzę poprawy — mówił — a to jest chyba dowodem, że system niedobry. Radzę ci wrócić do doktora Hausera.

Pani Wolińska czuła, że stary ma rację, ale znowu ta niemożność ponoszenia wysokich kosztów lekarskich paraliżowała jej dobre chęci.

Aż raz pan Sator przyprowadził na własną rękę doktora.

— Źle jest — szeptał na ucho panu Satorowi. Gruźlica gardła bardzo silnie rozwinięta.

Nie powiedział tego córce, lecz ona z jego przygnębionej miny wyczuwała rozpaczną prawdę, bo patrzyła na niego pytająco, mając w swych oczach szalony lęk.

Chory kaszlał strasznie, męcząc się przytem niezmiernie. Cały dom spoczywał teraz na opiece Hanki, bo pani Wolińska każdą chwilę dnia i nocy poświęcała mężowi. Zmizerniała też bardzo. Jej czarne oczy zrobiły się ogromne, a tyle w nich było troski, że litość brała gdy się patrzyło na nie.

W grudniowy wieczór przyszedł lekki mrozik. Chłopcy biegali po podwórzu, szczególnie jakoś podnieceni. Zwykle o tej porze byli już w domu. Dziś jednak nikt ich nie wołał, jak gdyby wszyscy o nich zapomnieli.

Wśród biegu Tadek zatrzymał się nagle. Nie zważał na to, że Staszek dopędził go i na znak złapania uderzył dwukrotnie dłonią w plecy. Oparł się o prostopadłą rynnę i ręką przyciskał piersi. Ostry ból poczuł w sercu, taki kłujący, że nie mógł oddychać.

Stał długą chwilę, aż wszyscy bracia zebrali się dokoła niego, spoglądając z niespokojną ciekawością.

— To tylko tak mi serce bije — przemówił z trudem.

— No, to nie będziemy się już bawić — powiedział któryś współczująco.

Tadek powlókł się do domu, a za nim reszta braci w skupieniu. W mieszkaniu nikt się niemi nie zajmował. Mama siedziała przy łóżku taty i wpatrywała się w jego wychudzoną twarz. Pan Woliński miał oczy zamknięte i, gdy chłopcy stanęli we drzwiach, zauważyli, że kołdra prawie nie porusza się na jego piersiach.

Chłopcy wycofali się do swego pokoju. Jakoś nie mieli ochoty do jedzenia. Czuli, że najlepiej zrobią, gdy pójdą spać. Hanki nie było i nie miał im kto zasłać łóżek, ale nie myśleli się o to upominać. Starsi bracia zajęli się tą czynnością i w niedługim czasie leżeli już wszyscy w łóżeczkach, a że zmęczyli się gonitwą, posnęli prędko.

Może w godzinę później zbudził ich płacz. Podnieśli się do połowy i nadsłuchiwali przez chwilę, zanim Bolek zdecydował się zaglądnąć do pokoju rodziców.

Na piersiach ojca leżała mama i łkała spazmatycznie, rozdzierająco. Chłopcy, którzy poszli za Bolkiem do pokoju, przystanęli pod ścianą i patrzyli rozszerzonemi źrenicami, oniemieli.

Nadeszła Hanka i zaczęła ryczeć, przykładając koniec fartucha do oczu. Zbliżyła się potem do chłopców i przez chlipanie mówiła:

Klęknijcie i pomódlcie się za duszę taty, bo umarł. Umarł!...

Machinalnie stukali kolanami o podłogę i głośno, monotonnie odmawiali słowa pacierza.

A potem kilka dni takich smutnych i ponurych, zanim ten karawan zabrał trumnę z ich ojcem... Szli za matką z krepą na ramionach i czapkach, patrząc tępo dokoła. Smutek nieokreślony dławił ich od dwóch dni w gardle, tak, że kawał dnia schodził, zanim który przemówił słowo. I łzy im nie szły z oczu, zmartwiałych w jakiemś nieodgadnionem dotąd przerażeniu.

Dopiero, gdy grudki ziemi poczęły spadać na spuszczoną w grób trumnę i gdy mama koniecznie chciała rzucić się za nią w dół, chłopcy płakali cicho w piąstki, przytuliwszy się do siebie ramionami i spoglądając od czasu do czasu trwożnie na matkę. Z tym swoim bezmiernym żalem wydała im się nagle jakby obca. Nie zwracała na nich uwagi i po raz pierwszy wydało się młodym Wolińskim, że są pozostawieni własnemu losowi, niemal bezradni w tej dziwnej samotności, w jaką wepchnęła ich śmierć ojca i rozpacz matki za nim.

Długo stali przy nowej mogile, czekając, kiedy mama oderwie się od tych zmarzniętych płatów ziemi.

I znów się zaczęło codzienne chodzenie na cmentarz. Chłopcy nie biegali już teraz po ścieżkach i między grobami. Siadło im na piersiach jakieś ciężkie uczucie, z którego nie zdawali sobie sprawy. To sieroctwo zaciężyło na nich, rozrywając tak wiele nici, które ich łączyły z tym wychudzonym i wymizerowanym panem, co go obcy ludzie przysypali taką masą ziemi.

III.

Zmienili mieszkanie. Dziadzio odstąpił im połowę swego domu, więc odpadł stały wydatek na komorne. Pensja wdowia była tak szczupła, że dotychczasowe mieszkanie byłoby zjadło jej połowę. Siłą wypadków i Hanka odeszła, bo pani Wolińska nie mogła już sobie pozwolić na utrzymywanie służącej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 17 kwietnia

Św. Aniceta, papieża, męczennika, † 175.
Św. Stefana, opata.
Św. Rudolfa, męczennika, † 1287.

SŁOW.: KRASISŁAW.

Noc przeminęła dzień się przybliżył; odrzućmyż też uczynki ciemności, a obleczmy zbroję światłości. (Rzym. XIII. 12.)

Wstań, który śpisz, powstań z martwych, a oświeci cię Chrystus. (Efez. V. 14.)

Zdania: Nie dopuszczając smutku duszy, znośmy każde cierpienie z uśmiechem — oto doskonałość chrześcijańska.

Długo trzeba młodemu milczeć, aby nauczył się dobrze mówić.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4.45, zachodzi o godz. 18.44. — Księżyc wschodzi o godz. 4.13, zachodzi o godz. 14.50.

Długość dnia wynosi 13 godzin 59 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wiatr, pogoda zmienna. Jutro: deszcz drobny.

— Powrót zimy. Zapowiadany spadek temperatury przeszedł najśmielsze obawy, albowiem nietylko skończyła się ciepła wiosenna pogoda, która trwała wszystkiego trzy dni, ale nagle spadł obfity śnieg, jakby to był grudzień, a nie połowa kwietnia. Pąki kasztanów nabrzmiały młodemi sokami, jasnozielone drobniutkie listawie krzaków bzowych i dereniowych i rubiejące trawy przysypał śnieg.

Na razie niepodobna stwierdzić, czy ten nagły nawrót zimy nie wyrządzi poważnych szkód w polach i ogrodowiznach. Zależy to zresztą od tego, jak długo potrwa ta kwietniowa zima i czy temperatura nie będzie się dalej obniżała.

Z różnych stron Europy nadchodzą również wiadomości o wybitnem obniżeniu temperatury i lokalnych, śnieżnych opadach.

— Kiedy lokatora nie chroni ustawa? W sprawach mieszkaniowych Sąd Najwyższy wydał szereg orzeczeń, ważnych zarówno dla właścicieli domów, jak i lokatorów (gdyż podają powody, dla których można wypowiedzieć mieszkanie, lub narazić się na utratę dachu nad głową). Orzeczenia te opiewają:

Potrzeba mieszkania dla właścicieli stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia. (Orzeczenie z 28-go września 1927 r., III. Rw. 1696/27).

Nieuiszczenie w terminie, pomimo upomnienia dodatkowych opłat za świadczenia, pociąga za sobą skutki na równi z zaleganiem komornego. (Orz. z 21 września 1926 r., I. C. 11447 1926).

Nie może usprawiedliwiać zaległości czynszowych brakiem pracy lub nędzą wyjątkową ten, kto zajmuje mieszkanie większe, niż jego stan majątkowy pozwala. (Orz. z 6 września 1927, III. Rw. 1218/27).

Przez nędzę wyjątkową należy rozumieć nędzę wielką, niezwykłą, a nie nędzę chwilową. (Orz. z 31 maja 1927, Rw. 955/27.

Zaległość 2 rat czynszowych jest nietylko wtedy ważną przyczyną wypowiedzenia, gdy zaległość obejmuje pełne raty czynszowe. Wystarczy, gdy w czasie płatności następnej raty poprzednia nie jest jeszcze w całości zapłacona, gdy więc zaległość wynosi tylko więcej, aniżeli jedną ratę. (Orz. z 18 stycznia 1927, Rw. 1772 1926.)

Jeśli lokator popadłszy w zaległość z dwoma ratami czynszowemi, chce je uiścić wskutek upomnienia właściciela przed nadejściem terminu płatności trzeciej raty, to zwłoka ta nie daje podstawy do wypowiedzenia. (Orz. S. N. z 5 lipca 1926 r., III. Rw. 1122/27.)

Zasądzenie lokatora na dłuższą karę więzienia za kradzież jest ważną przyczyną wypowiedzenia (Orz. z 29 marca 1927, III. 290/27.)

Jeśli kupiec dobrowolnie opuszcza lokal wzięty w najem, to jego wspólnik nie może korzystać z ochrony lokatorów. (Orz. z 27 września 1927, III. Rw. 1677/27.)

Budynki częściowo lub prowizorycznie odbudowane lub gruntownie przebudowane, są tylko o tyle wyjęte z pod ustawy o ochronie lokatorów, o ile części odbudowane zawierają nietylko pomieszczenia przemysłowe, ale także i lokale mieszkaniowe. (Orz. z 9 sierpnia 1927, Rw. III. 937/27).

Orzeczenie władzy administracyjnej, którem budynek, znajdujący się w złym stanie uznano za pustkę i zlecono właścicielowi opróżnienie i zburzenie go, nie stanowi jeszcze podstawy dla ważnej przyczyny wypowiedzenia, o ile w orzeczeniu nie stwierdzono, że budynek grozi zawaleniem. (Orz. z 8 lutego 1927, Rw. 96/27.)

Złamanie przez lokatora umownego zakazu podnajmu, może być ważną przyczyną wypowiedzenia tylko wtedy, jeżeli pociągnęło to za sobą dla właściciela domu szkodę. (Orz. kompletu Izby z 30 października 1926 r., Rw. 563/26.)

— Płatność pierwszego kuponu pożyczki stabilizacynej. Dnia 15 kwietnia br. przypada termin płatności pierwszego kuponu 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej. Poczynając od wymienionej daty, kupony tej pożyczki będą m. in. opłacane również w Polsce, a mianowicie przez wszystkie oddziały Banku Polskiego.

— Nowe przepisy o przyjmowaniu do gimnazjum. Ministerstwo oświaty przesłało do opinji kuratorów okólnik w sprawie przepisów o przyjmowaniu uczniów do gimnazjów. Okólnik poza wyszczególnieniem szeregu załączników, które uczeń zapisujący się do gimnazjum musi złożyć, omawia wiek przepisowy dla młodzieży wstępującej do kl. I (9½ lat minimum — 12 maximum), oraz podaje szereg uwag, dotyczących zakresu egzaminu wstępnego.

— Dobrze spędzi — lato oraz wiele skorzysta i nauczy się ten, kto zapisze się na letnie kursa Uniwersytetów Ludowych. Kurs żeński odbędzie się w Dalkach, pięknej wsi wielkopolskiej, oraz w Zagórzu tuż nad morzem polskiem, męski — zaś w Odolanowie na granicy Wielkopolski i Śląska. Na kursy te zapisywać się mogą osoby, które ukończyły 18 rok życia. Cena utrzymania wraz z wykształceniem wynosi za kurs 320 zł, w Zagórzu 350 złotych. Kurs zaczyna się 2 maja, a zawierać będzie wykłady z tych wszystkich dziedzin, które potrzebne są do dobrego spełniania zawodu i życia obywatelskiego.

Zgłoszenia należy kierować oraz zasięgać informacyj (prospektów) Poznań, Fr. Ratajczaka 16. Towarzystwo Czytelń Ludowych.

— Przegląd koni. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa zarządził na terenie całego państwa przegląd koni z roku 1924 i starszych. Przegląd koni rozpocznie się w dniu 16 b. m., a mianowicie w okresie jego trwania zostaną wydane wszystkim koniom poddanym przeglądowi dowody tożsamości konia.

Rozporządzenie, dotyczące przeglądu koni wzywa wszystkich właścicieli i posiadaczy koni, aby na wyznaczony czas doprowadzili na plac spędu wszystkie w ich posiadaniu znajdujące się konie, z wyjątkiem tych, które należą do jednej z wymienionych poniżej, a nie podlegające przeglądowi kategoryj.

Konie winny być doprowadzone do przeglądu z uzdeczkami, wzgl. z uzdzienicami i postronkami. Jeżeli właściciel konia nie może go osobiście doprowadzić, powinien powierzyć tę czynność osobie, która doprowadzi konia do przeglądu punktualnie i która udzieli organom dokonywującym przeglądu na ich żądanie wszystkich potrzebnych wyjaśnień, dotyczących konia i osoby jego właściciela.

Od doprowadzenia do przeglądu zwolnione są: ogiery i klacze pełnej krwi angielskiej oraz ogiery i klacze innych ras fizjologicznie czystego pochodzenia, posiadające, zaświadczenie uznane przez min. roln., ogiery licencjonowane i klacze zarejestrowane, posiadające zaświadczenie uznane przez min. roln., konie hodowlane, utrzymywane w państwowych zakładach chowu koni, konie, pracujące w kopalniach stale pod ziemią, klacze wysoko źrebne i klacze ze źrebiętami w wieku od trzech miesięcy.

Właściciele koni należących do jednych ze wspomnianych powyżej kategoryj winni zawczasu zaopatrzyć się w należyte dowody, stwierdzające istotnie tytuł zwolnienia, tak, aby na żądanie organu dokywującego przeglądu — mogli dowody te przedstawić bezzwłocznie.

Zwierząt chorych na chorobę zakaźną, lub o nią podejrzanych nie wolno przyprowadzać do przeglądu.

Osoby, uchylające się od doprowadzenia do przeglądu koni, będą karane w drodze administracyjnej grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesizcy.

Na terenie miasta Katowic przegląd koni odbywać się będzie od 16—30 b. m. Właściciele koni winni poinformować się o terminie, w którym mają doprowadzić konie do przeglądu.

Województwo śląskie

* **Przedłużenie ważności kart cyrkulacyjnych.** Karty cyrkulacyjne na rok 1927, ważne do 15 kwietnia br., zostały przedłużone do 15 maja 1928 r. Wszyscy posiadacze kart cyrkulacyjnych, którzy dotychczas nie są w posiadaniu nowej karty, mogą wobec tego używać starej karty do 15 maja br.

* **10-miljonowa pożyczka dla Górnego Śląska.** Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał 10 miljonów złotych kredytu ze 100 miljonowej pożyczki, mającej być zaciągniętej przez województwo śląskie na cele inwestycyjne.

* **Urzędy inspekcji pracy na Śląsku.** Główny inspektor pracy inżynier Marjan Klott bawił w ubiegły piątek w Katowicach w sprawie wprowadzenia w życie na terenie województwa śląskiego polskiej ustawy o inspekcji pracy. Ustawa ta znajduje się obecnie w drugiem czytaniu w sejmie śląskim, który uchwali rozciągnięcie jej na teren tutejszego województwa. W związku z powyższem główny inspektor pracy p. inżynier Klott naradzał się z wojewodą dr. Grażyńskim w sprawach personalnych. Po ostatecznem uchwaleniu ustawy przez sejm śląski, zorganizowane zostaną poszczególne urzędy inspekcij pracy na Górnym Śląsku. Urzędów takich będzie na Śląsku 5, a personał składać się będzie z 12 osób.

* **Przekształcenie straży celnej.** W najbliższym czasie przystąpić mają władze do przekształcenia straży celnej. Liczba posterunków będzie powiększona o kilkadziesiąt. Dla uprawnienia działalności straży wprowadzona będzie inspekcja samochodowa. Poza tem posterunki otrzymają po trzy psywilki, specjalnie tresowane do walki z przemytnikami.

* **Nowy Koncern na Górnym Śląsku.** W ostatnich dniach odbyło się w Berlinie posiedzenie zarządu Sp. Akcyjnej Oberschlesische Eisenbahn - Bedarfs A. G. przy udziale przedstawicieli zarządów zainteresowanych przedsiębiorstw, na którem zostało podpisane porozumienie, dotyczące utworzenia koncernu zakładów przemysłowych Hr. Ballestrema na Górnym Śląsku. Do koncernu tego wchodzą oprócz „Huty Pokoju“ i złączonej z nią już poprzednio Huty Baildona, nadto jeszcze Sp. Akc. Ferrum oraz zakłady przemysłowe Hr. Ballestrema. Nowy koncern obejmuje olbrzymi kompleks przedsiębiorstw, kopalń rudy żelaznej, wielkich pieców, stalowni, walcowni, zakładów przetwórczych, kopalń węgla, koksowni, fabryka produktów węglopochodnych, wielką centralę elektryczną, zakłady ceramiczne (cegielnie i szamotownie), a wreszcie duże objekty rolne i leśne. Będzie to najpotężniejsze przedsiębiorstwo w Polsce, zatrudnia bowiem już obecnie około 18.000 robtników. Kierownictwo koncernu spoczywa w ręku dotychczasowego naczelnego dyrektora Huty Pokoju p. dra Henryka Glueka.

* **Poprawić stan kultury roli.** Na terenie Górnego Ślaska ilość spółek drenarskich nowych jest bardzo mało, mimo, że istnieją jeszcze obszary wymagające odwodnienia. W roku bieżącym zgłoszenia są dotąd bardzo nieliczne pomimo materjalnej pomocy rządu. Dzięki fachowej i pieniężnej pomocy rolnicy są w stanie odwodnić swoje grunta, gdzie tego zachodzi potrzeba w sposób staranny, zapewniający należyte funkcjonowanie drenarki. Zgłaszać należy się przez kółka rolnicze. Oprócz podania i protokółu potrzebna jest deklaracja z własnorecznemi podpisami zainteresowanych, bez której Urząd Wojewódzki pomiarów i planów nie wykonuje. W biurze meljoracyjnem znajdują się od dłuższego czasu podania, które winne być deklaracją uzupełnione. Wyjaśnień w tej sprawie udziela Śląski Związek Rolników w Katowicach, ul. Marjacka nr. 24.

* **Jeszcze w sprawie walki z rakiem ziemniaczanym na terenie Województwa Śląskiego.** Pomimo poczynionych kroków w sprawie zapotrzebowania przez gospodarstwa rolne, zarażone rakiem ziemniaczanym, w sadzonki odporne na tę chorobę, zainteresowani rolnicy nie są dostatecznie poinformowani o sposobie otrzymania sadzonek.

Dla informacji podaje się jszcze raz, co następuje:

Wszyscy rolnicy, mający zarażone gospodarstwa, mogą otrzymać sadzonki za pośrednictwem Śl. Izby Rolniczej po cenie targowej z 10 proc. dodatkiem, jako sadzonki. Zakup sadzonek powinien nastąpić przez odnośne gminy za gotówkę. W tym celu otrzymają kredyty w Powiatowych Kasach Oszczędności, o ile same nie są w stanie zakupić z własnych funduszów. Sadzonki można nabyć: w pow. rybnickim — w domenach Marklowice Górne, Stanowice, Rzuchów i Brodek; w pow. pszczyńskim — w domenie Solec i w pow. lublinieckim w Dralinach.

Z Katowickiego.

Katowice. (Czy w Katowicach jest policja budowlana) Piszą nam: Jak wiem, takowa jest, lecz niestety na bardzo wielu budowlach wszelkie rusztowania są tego rodzaju, jakoby rusztowania nie dla budowlarzy lub materjałów budowlanych miały służyć, tylko może dla ptactwa i pierza budowane były. Dziwna rzecz, że tam gdzie rusztowania są odpowiednie, tam i policja budowlana często zagląda, natomiast gdzie potrzeba tego wymaga, tam nie widać tych, którzy pilnem okiem bezpieczeństwa zdrowia i życia pracownika strzedz powinni, a jeżeli tam przyjdą to albo nie widzą błędów rusztowań, lub widzieć nie chcą. Tu trzeba być bezwzględnym dla każdej budowli, czy to jest prywatna, komunalna, lub rządowa, ponieważ wszystkie budowle wykonują budowniczowie prywatni, którzy najbardziej lekkomyślnie stawiają rusztowania tam, gdzie naprawdę przykładnie budowano być winny. Przypuszczam, że te kilka słów skieruje uwagę czynników miarodajnych tak na budowanie rusztowań jak i na obciążenie tychże, ponieważ nieszczęść zdarza się zawiele. Budowlarz.

— (Liczba bezrobotnych) w powiecie katowickim za czas od 5—11 kwietnia br. przedstawia się następująco; Ogólna liczba bezrobotnych wynosi 9.733, w tem; 3.040 górników, 706 hutników, 586 metalowców, 22 robotników włókienniczych, 205 robotników budowlanych, 362 robotników kwalifikowanych w różnych zawodach, 4.406 robotników niewykwalifikowanych, 33 rolników, 372 pracowników umysłowych, 1 hutnik szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 155, ubyło 289 bezrobotnych. Stałe zasiłki tygodniowe otrzymało 6.376 osób, jednorazowe zapomogi z funduszów dla najbiedniejszej ludności pobrało 670 osób.

— (Licytacja wybrakowanych koni wojskowych) odbędzie się dnia 19-go kwietnia o godzinie 9-tej rano na tutejszej targowicy. Do licytacji tej dostarczą władze wojskowe 16 koni, które sprzedane będą w drodze przetargu publicznego. Ceny wywołania zostaną ustalone przez urzędującą na miejscu komisję szacunkową.

— (Egzamin mistrzowski). W środę, 11-go kwietnia odbył się pod przewodnictwem starosty dr. Seidlera egzamin mistrzowski w zawodzie siodlarskim, który zdali z dobrym wynikiem, następujący kandydaci; H. Drobek z Król. Huty i T. Wilczkiewicz z Katowic.

— (Kradzież z włamaniem). W nocy na 13. bm. włamali się nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Eugenjusza Popka, przy ulicy Zabrskiej, skąd skradli pewną ilość towarów bławatnych wartości około 3.000 złotych, poczem zbiegli, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Dochodzenia w toku.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 13 b. m. niejaki Alojzy Święty z Gliwic wskoczył do odjeżdżającego do Katowic tramwaju, jednakże został odrzucony i upadł na ziemię, tracąc przytomność. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala hutniczego w Siemianowicach, gdzie mimo zabiegów lekarskich nie odzyskał przytomności i zmarł.

Chorzów w Katowickiem. (Usiłowana kradzież z włamaniem). Dnia 14 b. m. o godz. 0.40 włamali się dwaj nieznani sprawcy do agencji celnej na stacji w Chorzowie, gdzie usiłowali popełnić kradzież kasową, jednak zostali spłoszeni przez strażnika celnego i zbiegli przez pola w stronę Łagiewnik, pozostawiając na miejscu dwa wytrychy. Dochodzenia w toku.

Makoszowy w Katowickiem. (Program uroczystości Święta Narodowego 3 Maja). Komitet wykonawczy ustalił na odbytem posiedzeniu dnia 12 b. m. następujący program: Część I. Dzień 2-go Maja, wieczorem o godz. 8 capstrzyk, w którym biorą udział wszystkie organizacje wojskowo-sportowe. Po capstrzyku biwak na placu szkolnym. Część II. 3-go Maja: Od godz. 5—6 pobudka wykonana przez miejscową orkiestrę i oddział mandolinistów Tow. śpiewu. O godz. 9-tej zbiórka wszystkich towarzystw i obywateli na placu nowej szkoły, skąd wymarsz na uroczyste nabożeństwo w porządku określonym w programie, po nabożeństwie w tym samym porządku na cmentarz, gdzie odbywają się modły za poległych i złożenie wieńców. Z cmentarza udaje się pochód na plac Słowika, gdzie po defiladzie podziękowanie i rozwiązanie pochodu. Część III. Po południu od godz. 14-tej do 19-tej impresy sportowe, strzelanie do tarcz o nagrody itp. Część IV. O godz. 19.30 na sali pani Grzywoczowej uroczysta akademja otwarta przez naczelnika gminy z deklamacjami, śpiewami, referat, loterja fantowa i różne niespodzianki. Powyższy program podajemy Szan. Obywatelom do wiadomości z tym apelem, aby raczyli brać jak najliczniejszy udział w tej uroczystości narodowej, temwięcej, że jest to dzień przeznaczony na cele oświatowe. Ścisły program otrzymują wszystkie związki, towarzystwa skartelowane.

Komitet wykonawczy Święta Narodowego 3 Maja.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 13 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.43 złotych; za 100 franków francuskich 35.03 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.10 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 46.95 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.40 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.65 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 14-go kwietnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja województwa w walucie złotowej: Pszenica 56—59. Żyto 52.00—55.50. Owies 46—49. Jęczmień 48—50. Makuch lniany 56—58. Osucie pszeniczne 36—37. Osucie żrane 36.50—37.50. Tendencja stała.

Poznańska giełda zbożowa w dniu 13 kwietnia 1928 r.

Żyto 49.50—51.00. Pszenica 55.50—56.50. Jęczmień do przemiału 39—42. Jęczmień browarowy 44—46. Owies 41—43. Osucie żrane 35—36. Osucie pszeniczne 32.50—33.50. Mąka żrana 65 procent 72.50. Mąka żrana 70 procent 70.50. Mąka pszeniczna 65 procent 77—81. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie stałe.

* **Ceny bydła na miejskiej targowicy w Poznaniu** z dnia 13 kwietnia 1928 roku. Spędzono: 80 sztuk bydła, 588 świń, 232 cieląt, 40 owiec i 305 prosiąt, razem 1245. Płacono za 100 kilogramów żywej wagi:

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 170; średnio-tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 150 do 160; mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 136—140; lichesssaki 130 zł.

Świnie: pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 192—194; pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 186—190; pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 176—182; mięsite świnie ponad 80 kg 168—172; maciory i późne katastry 150—160 złotych.

Prosięta: za parę 35 do 55 złotych.

Przebieg targu ożywiony.

— **Nowe czeki P. K. O.** PKO. wprowadza z początkiem rb. nowy typ czeków kasowych i przekazowych.

Termin przyjmowania w kasach P. K. O. czeków dawnego typu ubiega z dniem 30 bm. i nie zostanie przedłużony.

Do tego więc czasu właściciele rachunków czekowych w PKO. winni zaopatrzyć się w czeki nowego wzoru.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Sprawozdania o statystyce przemysłowej). Magistrat — urząd policyjny w Królewskiej Hucie przypomina wszystkim zakładom przemysłowym na terenie tutejszego powiatu — miasta Królewskiej Huty, obowiązanym do przedkładania sprawozdań o statystyce przemysłowej w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17. VI. 1927 r., że termin przedkładania sprawozdań za rok 1927 upływa z dniem 25-go kwietnia 1928 roku. Wyjaśnienia dokładne w przedmiocie przedkładania sprawozdań o statystyce przemysłowej są wywieszone do ogólnej wiadomości w Królewskiej Hucie przy wejściach do gmachów: hali targowej, straży pożarnej, w magistracie i w dyrekcji policji wojewódzkiej. Termin składania, t. j. dzień 25-go kwietnia b. r. należy szczególnie obowiązkowo przestrzegać pod rygorem karnym.

— (Przewartościowanie wkładek oszczędnościowych). Kierownictwo miejskiej kasy oszczędności postanowiło przewartościować dawniejsze wkładki na 5 procent wkładowej sumy. Kto więc dotychczas swojej wkładki nie wycofał, winien jak najprędzej w kasie przy wykazaniu książki kwitowej wkładek zgłosić.

Świętochłowice. (Bezpłatne porady dla gruźliczo-chorych). Bezpłatne porady lekarskie dla gruźliczo-chorych odbywać się będą: W Wielkich Hajdukach w ambulatorjum szpitalu huty „Bismarka". Kierownik dr. med. Mierzowski. Badania od god. 12—13. Każdy czwartek. W Świętochłowicach w gmachu starostwa pokój 36. Badania lekarskie każdą środę od godz. 11—12. Porady codziennie od 8—10. Kierownik dr. med. Hessek. W Rudzie przy ul. Szopena 6. Porady codziennie od godz. 8—10, a badania w każdy wtorek od godz. 11—12. Oświetlenie lampą kwarcową codziennie od godz. 9—10 w ambulatorjum szpitalu gminnego. Kierownik dr. med. Dzierza. (n)

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Z instytucji zastępczej Funduszu Bezrobocia.) Ostatni raport tygodniowy wykazuje, że tutejszy Fundusz Bezrobocia wypłaca dla bezrobotnych miasta oraz urzędu okręgowego w Pszczynie około 9000 złotych tygodniowo. Bezrobotnych, pobierających zasiłki, liczy instytucja zastępcza 600. Znaczna część bezrobotnych nie pobiera żadnego wsparcia. Miesięcznie wypłaca się przeciętnie 50 tysięcy złotych dla okręgu pszczyńskiego.

Kopciowice w Pszczyńskiem. (Zebranie Zw. Powst. Śl.) Dnia 9 kwietnia b. r. odbyło się zebranie grupy miejscowej, na którem oprócz spraw bieżących i organizacyjnych, oraz referatu na temat „Znaczenie Konstytucji 3 Maja" wygłoszonego przez sekretarza Aleksandra Jarończyka uchwalono rezolucję następującej treści: „Zebrani w dniu 9 kwietnia b. r. członkowie Związku Powstańców Śąskich grupy Kopciowice protestują jaknajenergiczniej przeciwko avis p. Calondera w sprawie nieprawnego zakazu śpiewania „Roty" w szkołach Górnego Śląska i uważają to ze swej strony jako bezprawne mieszanie się do spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej, a nie należących do kompetencji Komisji Mieszanej." Jako dowód, że hymn ten uważają za jedynie nadający się w zupełności do szkół polskich, zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty"!

Imielin w Pszczyńskiem. (Z niedbalstwa). Przed sądem karnym w Katowicach stawał dnia 14 bm. górnik Piotr Ksiuk z Branicy oskarżony o krzywoprzysięstwo, którego dopuścił się w pewnej sprawie prywatnej przed sądem powiatowym w Mysłowicach. Ksiuk poniósł dość łagodną karę, gdyż sąd dopatrzył w oskarżonym popełnienia krzywoprzysięstwa z niedbalstwa i skazał go na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg dwu lat. (A. P.)

Mikołów w Pszczyńskiem. (Kurs straży pożarnej.) W najbliższych dniach rozpocznie się w Mikołowie kurs dla straży pożarnej z całego województwa śląskiego. Kurs będzie trwał około 10 dni. Ponieważ wszyscy czynni członkowie nie będą mogli wziąć udziału w kursie, każda straż pożarna powinna wysłać swych delegatów.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Baczność rolnicy i posiadacze koni! Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z min. Spraw Wojskowych zarządziło przegląd koni 4-letnich i starszych w czasie od 16 bm. do 17 lipca br. Każdy posiadacz konia jest zobowiązany pod karą przyprowadzić swego konia na miejsce naznaczone w planie. Przy przeglądzie każdy koń otrzyma dowód tożsamości (paszport) oraz wpisany zostanie do gminnej książki ewidencyjnej; odtąd każdy właściciel konia przy wyjeździe poza obręb własnego gospodarstwa musi mieć paszport konia stale przy sobie i zgłaszać w urzędzie gminnym każdą zmianę o stanie posiadania konia np. sprzedaży, darowiźnie, zamianie, padnięciu, kradzieży itp. pod groźbą dotkliwych kar. Paszporty należy utrzymywać bardzo starannie gdyż w razie zgubienia, zniszczenia lub kradzieży musi się starać o duplikat. O zaginięciu paszportu zameldować należy w urzędzie gminnym, ogłosić na własny koszt utratę w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego" oraz uiścić opłatę stemplową w wysokości 4 zł. Winni nieprzestrzegania przepisów ulegną karze grzywny do wysokości wartości konia, aresztu do 6 miesięcy. W wypadku ciężkich uchybień mogą być obie kary nałożone razem, a koń ulec konfiskacie.

— (Za fałszowanie dokumentów). W czwartek, dnia 12 kwietnia odbyła się przed tutejszą izbą karną rozprawa przeciwko Józefowi Bakalorzowi i Wincentemu Pytlikowi z Rybnika, oskarżonym o fałszowanie dokumentów celem osiągnięcia — wsparcia z funduszu Bezrobocia. Sąd uznał oskarżonych winnymi fałszowania dokumentów i skazał Bakalorza na 2 miesiące, zaś Pytlika na dwa tygodnie więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Elektryfikacja powiatu rybnickiego). Kopalnia „Szarlota" wzięła sobie za zadanie dostarczanie prądu elektrycznego do gmin leżących w zachodniej części powiatu rybnickiego. Przewody ciągną się do Pieców, Łukowa, Lysek, Suminy, Gaszowic i Solarni.

Gierałtowice w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 10 b. m. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi nauczyciel Kazimierz Stachura z Hołdonowa, pow. Pszczyna, na szosie powiatowej w Gierałtowicach w czasie jazdy motocyklem. Motocykl został uszkodzony przez krótkie spięcie, wskutek czego wjechał na poręcz żelazną, przyczem Stachura wpadł do rowu, doznając pęknięcia kości prawego uda oraz mniejszych obrażeń na ciele. Stachurę odwieziono do lecznicy Spółki Brackiej w Knurowie.

Michałkowice w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 11 b. m. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi niejaki Ludwik Macionczyk ze Świerklańca, w czasie, gdy jechał na motocyklu ze Świerklańca do Rybnika. Wypadek nieszczęśliwy zdarzył się w ten sposób, że gdy Macionczyk przejeżdżał przez wieś, wyskoczył na niego pies. Macionczyk stracił równowagę i upadł na szosę, doznając rozbicie głowy. Po udzieleniu mu pomocy odstawiono nieszczęśliwego do lecznicy św. Juljusza w Rybniku, gdzie odzyskał przytomność.

Ostatnie telegramy.

Zmniejszenie bezrobocia w Wojew. Śląskiem

Bytom. Niemieckie telegraficzne biuro Wolffa podaje z Katowic wiadomość, że liczba bezrobotnych w Województwie Śląskiem stale się zmniejsza. W ubiegłym tygodniu liczba ta zmniejszyła się o 852 osoby, które znalazły zatrudnienie i zarobek w Województwie Śląskiem.

Litwa a Polska.

Berlin. (PAT.) Korespondent kowieński „Frankfurter Zeitung" donosi, że delegacja litewska do rokowań z Polską wyjeżdża dnia 17 b. m. z Kowna do Berlina.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi ze źródeł berlińskich, że konferencja dr. Twardowskiego z b. ministrem Hermesem dotyczyła wznowienia rokokowań gospodarczych polsko-niemieckich. Koła berlińskie sądzą, że widoki ponownego podjęcia tych rokowań są pomyślne, ponieważ rząd polski dał w Berlinie wyjaśnienie w sprawie rozporządzeń granicznych, które wywołały w Berlinie zadowolenie. Kwestja osadnictwa odegra w każdym razie w rokowaniach gospodarczych polsko-niemieckich wielką rolę.

Mowa ministra Stresemanna.

Berlin. (PAT.) Na kongresie niemieckiej partji ludowej w Saksonji w Lipsku minister Stresemann wygłosił mowę, w której oświadczył, że partja ludowa stosuje się do chwili, raz idzie z prawicą, drugi raz z lewicą i idzie ręka w rękę z każdym, kto tylko szczerze chce współpracować nad odbudową Niemiec. Linja wytyczna niemieckiej polityki zagranicznej pozostać musi niezmienna bez względu na przynależność danego ministra do partji prawicowej, lub lewicowej. W ciągu ostatnich 5-ciu kwartałów minister nigdy nie zauważył, jakoby w sprawach polityki zagranicznej Rzeszy w łonie gabinetu istnieć miały jakieś zasadnicze różnice. Niemcy — oświadczył dalej minister — muszą starać się o to, aby na drodze pokojowej pracy powetować straty zadane im przez wojnę.

Górnicy westfalscy odrzucili orzeczenie rozjemcze.

Essen. (WTB.) W czasie rokowań, prowadzonych w Essen między kopalniami a robotnikami westfalsko-nadreńskimi o czas pracy i płacę, rozjemca wydał orzeczenie urzędowe.

Wszystkie związki zawodowe górników odrzuciły to orzeczenie. Na skutek tego położenie w węglowym przemyśle Zagłębia Ruhry uległo poważnemu zaostrzeniu.

Lot „Italji".

Medjolan. (WTB.) Sterowiec włoski „Italja", pozostający pod dowództwem włoskiego kapitana Nobile, wyruszył w niedzielę, o godz. 2 z północno-włoskiego miasta Medjolanu w podróż swoją, która ma prowadzić ponad biegun północny, gdzie „Italja" na znak panowania chrześcijaństwa nad światem pozostawić ma krzyż, ofiarowany przez Ojca Świętego.

Bytom. (WTB.) Według wiadomości z poniedziałku rano „Italja" w locie swem nad Europą znalazła się wśród burzy. W nocy z niedzieli na poniedziałek krążyła ona nad Śląskiem, lecąc z Czechsłowacji przez Kraków, nad Królewską Hutą, Bytomiem, Gliwicami, Opolem i Wrocławiem. „Italja" zamierzała wylądować albo w Gliwicach albo w Katowicach. W ostatniej chwili „Italja" bez lądowania przeleciała nad Śląskiem udając się w dalszą podróż w kierunku północnym.

Sprawy gospodarcze.

Otwarcie emigracji do Francji i Niemiec.

Z Francji w ubiegłym miesiącu nadeszło zażądanie 1925 robotników i robotnic polskich, mianowicie: 150 górników wykwalifikowanych, a 444 nie wykwalifikowanych, 541 robotników rolnych, 500 robotnic rolnych i 190 robotników przemysłowych.

Płaca dzienna: górników 1-szej kategorji wynosi minimum 24 franki, średnio 29 fr., górników zaś 2-giej kategorji — minimum 21 fr., średnio 25 fr. Kontrakt roczny. Zapisy górników są przyjmowane we wszystkich państwowych urzędach pośrednictwa pracy, natomiast robotnicy przemysłowi, rolni i nie wykwalifikowani (do kopalni) mogą się zapisywać w 22 urzędach, wymienionych w specjalnym wykazie (Warszawa,, Łódź, Piotrków, Radom, Łomża, Suwałki, Siedlice, Kalisz itd. wyłączone).

Niemiecka centrala robotnicza zawiadomiła urząd emigracyjny o podwyższeniu kontyngentu robotników sezonowych rolnych na wyjazd do Niemiec. Urząd emigracyjny uwzględnił przedewszystkiem te powiaty, w których jest najwięcej bezrobotnych, objąwszy rekrutacją województwo lubelskie, które dotychczas nie brało udziału w rekrutacji robotników rolnych do Niemiec. Rekrutacja już się rozpoczęła.

Samolot „Bremen" wylądował przed osiągnięciem Ameryki.

Nowy Jork. Wbrew piątkowym wiadomościom niemieckim, jakoby samolot „Bremen" przeleciał całkowicie Atlantyk i wylądował w Ameryce, sprawdza się wiadomość, że samolot „Bremen" zmuszony został do wylądowania na jednej z wyspek Oceanu Atlantyckiego między Nową Fundlandją a Kanadą. Wysepka ta oddalona jest około 1.300 kilometrów od Nowego Jorku, dokąd samolot przybyć zamierzał bez wylądowania.

Przy przymusowem lądowaniu został samolot poważnie uszkodzony, tracąc propeler i podwozie. Lotnicy nie ponieśli żadnego szwanku. Obecnie z Ameryki drogą powietrzną i morską wyruszyły ekspedycje ratunkowe na wysepkę po lotników.

Plac w Medjolanie,

gdzie wykonano zamach na króla włoskiego Wiktora Emanuela.



O samym zamachu, w którym zabitych, formalnie rozszarpanych zostały 14 osób a 45 ciężkie odniosły poranienia pisaliśmy w dwóch poprzednich numerach.

Dzisiejsza rycina podaje właśnie to miejsce, na którym zamach wykonany został.

Pogrzeb ofiar zamachu medjolańskiego.

Medjolan. Pogrzeb ofiar zamachu na targach medjolańskich odbył się przy olbrzymim udziale publiczności. Ulice, któremi przechodził kondukt pogrzebowy były zapełnione tysiącznemi tłumami, tak samo okna domów, a nawet na drzewach przydrożnych ulokowali się widzowie . Trumny 19 ofiar pokryte były stosami wieńców a obok katafalków utworzył się cały ogród kwiatów.

60 najwybitniejszych kryminalistów prowadzi śledztwo w Medjolanię.

Śledztwo w sprawie zamachu na wystawie medjolańskiej powierzone zostało specjalnej komisji śledczej, złożonej z 60 najbardziej doświadczonych urzędników kryminalnych.

SPRAWY KOŚCIELNE.

Berlińczycy bronią swych świętych praw.

W niedzielę palmową katolicy berlińscy zorganizowali wiece protestacyjne w cyrku Buscha i w parku miejskim przeciwko zarządzeniom komunistycznego radcy miejskiego Schminckego, który zabronił księżom dostępu do szpitala w dzielnicy berlińskiej — Neukoeln i zakazał odbywania wszelkich praktyk religijnych na terenie szpitala.

Cyrk wypełniony był po brzegi, ogólna liczba protestujących przekraczała 15.000. W wiecu wzięło udział wielu wybitnych urzędników państwowych i przedstawicieli nauki. W cyrku przewodniczył sekretarz stanu dr. Brugger, w parku — poseł do Reichstagu, Schoenborn.

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego, energiczne, pełne siły i powagi przemówienie wygłosił radca miejski, Treffert. Katolicy Berlina — mówił on — po dłuższej przerwie zebrali się znów na wiecu protestacyjnym, bo to, co się w ostatnich tygodniach rozegrało w Neukoeln, ma znaczenie nietylko dla Berlina i nietylko dla Niemiec. Siostrom miłosierdzia zabroniono modlić się wspólnie przy stole. Stawiano przeszkody modlitwie prywatnej. Wkrótce potem wyszedł nakaz obchodzenia w szpitalach świąt Bożego Narodzenia, ponieważ mają charakter chrześcijański. A potem znów przy omawianiu budżetu w okręgu znów przyjęto wniosek komunistyczny, — znoszący zapomogi dla prywatnych schronisk sierocych i nakazujący wspierania miejskiemi środkami pieniężnymi tylko tych zakładów dziecięcych, w których niema żadnych praktyk religijnych. Z kolei w berlińskiej radzie miejskiej postawiono wniosek komunistyczny, żądający, bo magistrat zabronił wszystkim miejskim szpitalom, schroniskom i sanatorjum tolerowania jakichkolwiek przemówień religijnych w poczekalniach, wspólnych sypialniach i jadalniach. W międzyczasie w Neukoeln zabroniono księżom wstępu do szpitala wogóle z wyjątkiem wypadku, gdy chory sam zażąda odwiedzin duchownego. Byłoby bezowocnem rozmawiać o tych zarządzeniach z panem Schmincke i urzędem okręgu, ponieważ panowie ci nie mają na ustach nic innego, tylko pogardliwy wyraz klecha. Gdy Treffert poruszył tę sprawę na zebraniu okręgowym w Neukoeln, radni lewicowi nazwali go wychowankiem jezuitów, w nieprzyzwoity sposób — czynili znaki krzyża i rzucali pod adresem mówcy, szydercze wołania antyreligijne.

W dalszym ciągu swego przemówienia radca Treffert zaznaczył, że protesty katolików są skuteczne. Odnośne czynniki przyrzekły, że będzie przywrócony poprzedni stan rzeczy. Treffert zakończył swe przemówienie słowami; „Nie staniemy w połowie drogi! (głosy; bardzo słusznie). Żądamy naszych praw. To, co się dzieje w „Nowej Moskwie" — tak — mógłbym nazwać Neukoeln — to nie może się powtórzyć w żadnym okręgu wielkiego Berlina, ani w całych Niemczech! (burzliwe oklaski).

Całemu przemówieniu radcy Trefferta towarzyszyły ogłuszające oklaski, a gdy mówił o szyderstwach i samowoli radców z Neukoeln, zrywały się burze protestów i wołania „hańba". Po witanych gorąco przemówieniach proboszcza Metznera z Neukoeln — prezydenta urzędu zdrowia, dr. Bumma, ks. dra Sonnenscheina, pastora ewangelickiego Leberla, który przyłączył się do protestu w imieniu ewangelików, odbył się we wzorowym porządku pochód uliczny do bazyliki św. Jadwigi, gdzie po krótkiem nabożeństwie przemówił ks. Sufragan, biskup dr. Deitmer. W pochodzie niesiono transparenty z napisami; „Nie chcemy umierać bez Sakramentów", „1918 przeciwko Adolfowi Hoffmanowi, 1928 przeciwko Ryszardowi Schmincke" itd.

Wspaniały przebieg olbrzymiej manifestacji wykazał, że katolicy berlińscy zdecydowani są bronić bezwzględnie swych świętych praw.

Dowiadujemy się, że komuniści berlińscy zamierzają urządzać kontr-demonstrację.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 28-my dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 3000 n-ry: 29958 78495.

Zł. 2000 n-ry: 21514 27449 51961 84527.

Zł. 1000 n-ry: 20439 32583 34815 39212 43625 44355 54786 64689 65040 76105 101847 107282 108403 109124 122976.

Zł. 600 n-ry 5283 7564 16125 34424 39741 45394 47772 56276 57226 62302 75756 84023 92030 93164 103360 108071.

Zł. 500 n-ry: 725 2378 4736 31508 32856 56158 57502 72675 87797 103782 107437 111060 128294.

Wesoły kącik.

Ważny powód.

— Czy pani gra na fortepjanie?
— Grywam, ale nie przy ludziach.
— A to dlaczego?
— Boby mi nie pozwolili!

Zawcześnie.

— Żonusiu, otwórz no, to ja.
— Jak tobie nie wstyd, tak późno po nocy wracać do domu?
— Masz słuszność, pójdę jeszcze trochę przewietrzyć się i wrócę, jak będzie już biały dzień.

SPORT

KOMUNIKAT Nr. 3.

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 10 kwietnia 1928 r.

1. Na podstawie zarządzenia Wydziału Gier i Dyscypliny P. Z. P. N. z dnia 30 marca b. r. L. dz. 271/28, 231/28, 214/28 i z dnia 31. marca b. r. L.: 305/28 nie potwierdzono następujących kart zgłoszeń graczy: dawniej zgłoszonych dla poniżej wymienionych klubów:

1. Schafranietz Oton — zgłoszony dla K. S. Wawel w Nowej Wsi dnia 15. 3. 1924.
2. Gniosdon Teodor — zgłoszony dla K. S. Sławia w Rudzie dnia 29. 5. 1927.
3. Ende Walter — zgłoszony dla K. S. Śląsk Siemianowice dnia 20. 1. 1925.
4. Binek Jan — zgłoszony dla K. S. Bytków w Bytkowie dnia 22. 12 1924.
5. Michalczyk Wilhelm — zgłoszony dla K. S. Powstaniec Siemianowice dnia 15. 10. 1925.
6. Feist Eryk — zgłoszony dla K. S. Powstaniec Siemianowice dnia 23. 9. 1925.
7. Wanecha Franciszek — zgłoszony dla K. S. 07 Siemianowice dnia 10. 7. 1925.
8. Szymański Antoni — zgłoszony dla K. S. Brynica Kamień dnia 18. 4. 1927.
9. Gietzman Paweł — złoszony dla K. S. Odra dnia 1. 9. 1923.
10. Neuman Günter — zgłoszony dla K. S. Pogoń Katowice dnia 15. 3. 1927.
11. Walla Brunon — zgłoszony dla Zjedn. K. S. Rozwój dnia 2. 7. 1926.
12. Dziura Roman — zgłoszony dla K. S. Victorja 1922 dnia 19. 5. 1927.
13. Konsek Jerzy — zgłoszony dla K. S. Rybnik dnia 19. 4. 1927.
14. Jokiel Franciszek — zgłoszony dla K. S. Strzała Ruda dnia 18. 10 1923.
15. Habryka Ryszard — zgłoszony dla K. S. 09 Mysłowice dnia 25. 5. 1927.
16. Rzychoń Józef — zgłoszony dla K. S. Diana Katowice dnia 5. 8. 1925.
17. Gemza Rajmund — zgłoszony dla K. S. 20 Bogucice dnia 4. 8. 1926.
18. Nalepa Jerzy — zgłoszony dla K. S. Kresy Król. Huta dnia 18 2. 1927.
19. Borysz Alfred — zgłoszony dla K. S. Silesia Łagiewniki dnia 24. 7. 1925.
20. Wostel Edward — zgłoszony dla K. S. Silesia Łagiewniki dnia 26. 7. 1924.
21. Golek Wiktor — zgłoszony dla K. S. Silesia Łagiewniki dnia 20. 12. 1924.
22. Szczerbiński Stanisław — zgłoszony dla K. S. Naprzód Dąbrowa Górn. dnia 26. 8. 1924.
23. Pinkawa Jerzy — zgłoszony dla Zjedn. Przyj. Sp. Król. Huta dnia 5. 5. 1927.
24. Przybylski Stanisław — zgłoszony dla K. S. Sosnowiec dnia 29. 5. 1927.
25. Korycion Wiktor — zgłoszony dla K. S. Orkan Wielka Dąbrowa dnia 8. 8. 1925.
26. Krupop Henryk — zgłoszony dla K. S. Tarnowskie Góry dnia 14. 5. 1927.
27. Jantowicz Antoni — zgłoszony dla K. S. Hallerczyk w Równem dnia 10. 3. 1926.
28. Pichota Henryk — zgłoszony dla W. K. S. 22 p. p. w Siedlcach dnia 5. 6. 1927.
29. Janowicz Henryk — zgłoszony dla K. S. Victoria w Sosnowcu dnia 18. 4. 1927.
30. Jonko Maksymiljan — zgłoszony dla Zjedn. Przyj. Sportu Król. Huta dnia 20. 2. 1926.
31. Wilczek Józef — zgłoszony dla Zjedn. Przyj. Sportu Król. Huta dnia 27. 8. 1924.
32. Płotek Stanisław — zgłoszony dla K. S. 06 Załęże dnia 16. 2. 1926.
33. Schrey Hubert — zgłoszony dla I. F. C. Katowice dnia 25. 3. 1927.
34. Bednarek Ludwik — zgłoszony dla K. S. Haller Wełnowiec dnia 10. 5. 1927.

2. Zawiadamia się kluby I. podokręgu klasy C, że K. S. Murcki 23 zwinął swoją działalność i w zawodach o mistrzostwo występował nie będzie.

Za wydział Gier i Dyscypliny

Cyganek, sekretarz. Kordula, przewodniczący.

Z całego świata.

Straż na oceanie.

W kwietniu roku bieżącego wyruszy znowu na pełne morze flota amerykańska, której zadaniem jest łamanie i niszczenie gór lodowych na niem pływających. Flota taka istnieje od czasu zatonięcia olbrzymiego okrętu, nazwanego „Titanic“ wraz z przeszło tysiącem podróżnych, spowodowanego zderzeniem się z górą lodową, a składa się z 20 parowców. Załoga ich jest amerykańska, ale koszta utrzymania rozdziela się na 14 państw, uprawiających żeglugę morską. Zadanie tej floty jest połączone z wielkiemi trudami i niebezpieczeństwami, to też załogę ich tworzą stare, doświadczone „wilki“ morskie.

Ze szczytu masztu bada się ustawicznie widnokrąg za pomocą szkieł odpowiednich. Nieraz upływa i kilka tygodni, zanim wypatrzy się górę lodową, ale czasem spotyka się je po kilka przez dzień jeden. A niełatwo je zawsze dostrzec, bo dziewięć dziesiątych części góry lodowej znajduje się pod wodą, a tylko wierzchołek nieznany jest widoczny i w nim tkwi właśnie niebezpieczeństwo. Skoro znajdujący się u szczytu masztu człowiek da znak, że góra lodowa w pobliżu, załoga spuszcza z okrętu na morze łodzie motorowe, zaopatrzone w świdry motorowe i zapasy materjałów wybuchowych, i podpływa ostrożnie do góry lodowej, wywiera w niej otwory i napełnia je minami, które po pewnym czasie wybuchają. W międzyczasie statki motorowe oczywiście odjechały oczywiście z daleka odczekują skutków wybuchu. Prawie nigdy nie zdarza się, aby góra lodowa rozleciała się od jednej eksplozji, nieraz na to potrzeba i dwudziestu ładunków, a zdarza się też, że wogóle nic się nie udaje jej rozsadzić. W takim razie jeden ze statków otrzymuje rozkaz patrolowania przy niej, krąży więc nieustannie w pobliżu góry lodowej, oświetla ją reflektorami i ostrzega zbliżające się okręty przed grożącem niebezpieczeństwem. Patrolowanie trwa tak długo, aż się góra roztopi i rozpłynie, co czasem trwa kilka tygodni.

Dzięki zabiegom tej flotyli bezpieczeństwo żeglugi morskiej bardzo znacznie się wzmogło i zderzenie się okrętów pasażerskich z górami lodowemi jest niemal wykluczone zupełnie.

Najszybszy pociąg na świecie.

Każdy przypuszczałby, że taki pociąg znajduje się w Ameryce, który na każdym polu usiłuje prześcignąć Europę, — tymczasem tak w tym razie nie jest, bo pociąg taki ma Francja między stacjami Bordeaux — (Borgo) a Bayonne (Bajon). Pociąg ten pędzony siłą elektryczną, przebywa tę odległość wynoszącą 198 kilometrów w przeciągu jednej godziny i 53 minut, a **więc z szybkością 108 kilometrów na godzinę!**

Odpowiedzi redakcji.

Nr. 50 Makoszowy. Z długów hipotecznych należy zwrócić 15 procent przerachowanej sumy, jeżeli rozchodzi się o niespłaconą cenę kupna, można żądać wyższej waloryzacji, według stosunku wartości danej nieruchomości w czasie sprzedaży do ceny obecnej. Zwrót wkładek w kasach oszczędnościowych zależny jest od majątku danej kasy.

E. W. Podlesie. 100 mkn. z roku 1917 równają się 87 zł.

A. L. Rybnik. Jeżeli komorne w dniu 1 lipca 1914 r. wynosiło 16 mkn., należy obecnie płacić 19,68 złotych.

D. E. W. 1876. 1. Pan ma prawo do spadku, gdyż spadkobiorcami są wszystkie żyjące dzieci zmarłego spadkodawcy, gdy ci już nie żyją, ich potomkowie. 2. Hipoteka musi być spłacona; jeżeli wierzyciel nie żyje, mają prawo do niej jego spadkobiorcy. Gdy wierzyciel jest nieznany lub nieznanego pobytu, należy stawić wniosek do sądu o publiczne wezwanie. 3. 2700 mkn. równają się 3333 złotych, 600 mkn. = 738 złotych. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 procent przerachowanej sumy, odsetki za ostatnie cztery lata.

Program radjowy.

Wtorek, 17-go kwietnia.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17.05 Komunikat wydziału oświecenia publicznego woj. śląskiego — 17.20 Transmisja odczytu z Poznania — 17.45 Koncert muzyki kameralnej z Warszawy — 18.45 Komunikat harcerski — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Transmisja z opery poznańskiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1,111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.40 Odczyty — 17.20 Transmisja odczytu z Poznania — 17.45 Koncert kameralny — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.20 Transmisja z opery poznańskiej — 20.00 Sygnał czasu i komunikaty 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 15.30 do 16.25 Transmisja odczytów dla maturzystów szkół średnich — 16.40 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17.20 Transmisja odczytu z Poznania — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.20 Transmisja z opery poznańskiej — 20.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Muzyka gramofonowa. W przerwie giełda pieniężna — 17.20 Odczyt: „Zemsta Warszawy“ — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.30 Opera romantyczna w 3 aktach Webera „Wolny strzelec“ — 22.30 Sygnał czasu i komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.30 Program dla dzieci — 17.00 Muzyka filmowa 18.00 do 19.55 Odczyty — 19.50 Przegląd sztuki i literatury — 20.30 Odczyt — 21.20 Wieczór pieśni Brahmsa i Griega.

Berlin, fala 483.9 m.

12.30 Kwadrans dla rolnika — 15.30 Odczyt — 16.00 Wśród książek — 16.30 Koncert orkiestry — 18.30 do 19.55 Odczyty — 20.30 Koncert kameralny. Następnie komunikaty i wiadomości.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 17.15 i 18.00 Odczyty — 18.30 Porady przy wyborze zawodu — 19.00 i 19.30 Lekcja francuskiego i angielskiego — 20.05 koncert popularny.

Sprawy towarzystw.

Tarn. Góry. W czwartek, dnia 19-go kwietnia 1928 r. o godzinie 19-tej (7-mej wieczorem) na dużej sali „Szkoły Górniczej“ odbędzie się miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. w Tarnowskich Górach.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.